

Prof. dr hab. Kamil Zeidler
Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Gdański

Recenzja rozprawy doktorskiej:

mgr Małgorzata Kania

„Koncepcja umowy w prawie chińskim”

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Wrocław 2022, ss. 241

promotor: prof. dr hab. Mirosław Sadowski

promotor pomocniczy: dr Marcin Podleś

Wybór tematu rozprawy

Tematyka obejmująca prawo chińskie jest ze wszech miar interesująca poznawczo i ważna praktycznie. Takie zagadnienie, jak umowy w prawie chińskim, ma nie tylko potencjał jako temat rozprawy doktorskiej, ale jest także wyzwaniem dotyczącym dostarczenia praktycznych informacji osobom, które podejmują lub będą podejmować stosunki prywatnoprawne z partnerami z Chin. Sprawia to, że kolejna poważna praca na temat prawa chińskiego jest mile widziana, a ja osobiście przyjmuję ją z wielkim zainteresowaniem i zadowoleniem. A to dlatego, że nie tylko zagadnienie to niezwykle mnie zajmuje, ale przede wszystkim dlatego, że mamy tu do czynienia z bardzo dobrym doktoratem. Wybór tematu jest więc ze wszech stron zasadny. Samo sformułowanie tematu odpowiada koncepcji dysertacji doktorskiej.

Uprzedzając dalsze rozważania, już teraz należy jednoznacznie stwierdzić, że nie tylko wybór tematu rozprawy doktorskiej jest bardzo trafny, lecz ponadto zawarte w pracy ustalenia mają duży potencjał zastosowania praktycznego. Co więcej, dysertacja dotyczy całego zespołu istotnych i aktualnych problemów naukowych, a w wielu punktach równocześnie praktycznych (zwłaszcza rozdział trzeci). Zaprezentowane przez Doktorantkę ustalenia, nawet jeśli nie ze wszystkimi się zgodzimy, są z całą pewnością twórcze i wartościowe. Mamy tu więc do czynienia z poważną pracą na poważny temat, który został dobrze oraz interesująco opracowany.

Cel rozprawy, założenia i metody badawcze

Poprawna dysertacja doktorska ma spełnić łącznie dwa warunki: po pierwsze, zawierać problem naukowy, po wtóre, wykazywać umiejętność doktoranta samodzielnego radzenia sobie z takim problemem naukowym; czyli innymi słowy umiejętność jego rozwiązania, co ma choćby o krok posunąć naukę rozumianą przedmiotowo (czyli ogólny poziom wiedzy na jakiś temat) do przodu. Wzorcowa rozprawa doktorska ma być pracą problemową, nie zaś tylko, nawet najbardziej rzetelną i interesującą, deskrypcją danego zagadnienia. Rozważania zawarte dalej w recenzji będą snute wokół tych właśnie zadań stawianych Doktorantce, a to wobec konieczności udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak dobrze wywiązała się z postawionego zadania naukowego. Bowiem co do tego, że się wywiązała, wątpliwości nie mam żadnych. Kwestia więc dotyczyć może już tylko tego, czy zrobiła to poprawnie, czy może więcej niż poprawnie. Autorka dokonuje samooceny pisząc: „Przedsięwzięcie jest obszerne i ryzykowne zarazem [pełna zgoda – dopowiedzenie KZ], jednakże z uwagi na brak dostępności podobnego opracowania w języku polskim, uważam, że podjęcie tematu będzie wartościowe dla polskiej nauki” (s. 16); jest to już jednak rolą recenzentów, aby stwierdzić, czy tak faktycznie jest.

Bardzo dobre i precyzyjne są cele oraz założenia przyjęte w pracy: „Celem głównym rozprawy doktorskiej jest ukazanie koncepcji umowy w prawie chińskim w tym czynników wpływających na jej kształtowanie i jej ewolucję na przestrzeni wieków” (s. 12). Na aprobatę zasługuje fakt, że Autorka nie uległa pokusie potraktowania tematu z charakterystycznym i nadal dominującym w literaturze zachodniej „europocentryzmem”; dlatego tak celne jest, co pisze: „Zachodnie założenia co do natury prawa, jego historycznego rozwoju oraz wpływu na relacje pomiędzy państwem, społeczeństwem i jednostką wpływają na postrzeganie przez badacza prawa chińskiego, jednak, chińskie i zachodnie instytucje prawa chińskiego [tu chyba winno być bez „chińskiego” – dopisek KZ] mogą się czasem na tyle zasadniczo różnić, iż stosowanie metody komparatystycznej, wydaje się aż niestosowne. Współczesne chińskie instytucje prawne należy rozumieć na tle tradycji i sposobów myślenia, które zdecydowanie wyprzedzają istnienie Chińskiej Republiki Ludowej i znacznie różnią się od zachodnich pojęć” (s. 10). Ujęcie to jest ze wszech miar trafne i w swych badaniach Autorka nie zapomina o tym ważnym założeniu wyjściowym. W tym właśnie kontekście zgadzam się z wnioskiem, że: „mimo zmieniającego się ustroju, siła zwyczaju i struktury społecznej była na tyle mocna, by pozwolić koncepcji umowy na ewolucję w obrębie zmieniającej się rzeczywistości” (s. 204); nie wyszła jednak poza te granice, co może dotyczyć nawet recepcji prawa obcego. Choć to zagadnienie zasługuje na szerszą dyskusję, w tym na pytanie dotyczące tego, jak wyglądała w Chinach recepcja wzorców zachodnich w zakresie prawa oraz do czego finalnie doprowadziła.

Skoro więc dysertacja doktorska winna spełniać warunek rozwiązania problemu naukowego, co ma wykazać umiejętność Doktorantki samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, to należy udzielić odpowiedzi na kilka ważnych pytań: czy udało się osiągnąć powyższy cel? Czy Autorka sprostала takiemu zadaniu? Czy napisana dysertacja jest pracą problemową, to znaczy, czy został w niej postawiony, podjęty i rozwiązany ważny problem naukowy? Są to pytania tu zasadnicze oraz decydujące dla finalnej oceny rozprawy doktorskiej i tym samym konkluzji co do udanej realizacji założonego celu naukowego – będącego finalnie warunkiem uzyskania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Na te pytania w niniejszej recenzji, przede wszystkim w części poświęconej merytorycznej ocenie pracy, staram się odpowiedzieć. Niemniej jednak już w tym miejscu mogę jednoznacznie stwierdzić, że podjęte przez Autorkę wyzwanie naukowe było znacznie bardziej ambitne, niż wskazuje sam tytuł dysertacji, a wyznaczony w pracy cel badawczy został przez Doktorantkę z sukcesem osiągnięty. Na pochwałę zasługuje już ogólna koncepcja pracy, pomysł zamknięty bardzo udanie w trzech rozdziałach, gdzie w każdym Autorka stara się odpowiedzieć na jakieś ważne pytanie lub pytania. Mamy tu do czynienia z dobrym pomysłem na pracę nt. prawa chińskiego. Jej koncepcja jest spójna, przemyślana i nieprzypadkowa. Niemal wszystko układa się dobrze. Co do szczegółów podniosę jednak dalej kilka drobnych zastrzeżeń.

Konstrukcja rozprawy

Dysertacja doktorska, licząca wraz z wykazami końcowymi 241 strony, składa się z: krótkiego Wykazu skrótów (s. 5-6), obszernego Wstępu (s. 7-18), trzech rozdziałów (s. 19-203) oraz Podsumowania (s. 204-212); zawiera także: Słowniczek wyrazów chińskich użytych w treści pracy (s. 213-216), Wykaz dynastii (s. 217) oraz Bibliografię (s. 218-241) obejmującą: Literaturę (s. 218-225), Źródła internetowe (s. 225-230), Akty prawne (s. 230-238) oraz Orzecznictwo (s. 239-241). Wymagane wykazy zostały sporządzone poprawnie i rzetelnie. Brakuje w pracy *summary* w języku angielskim; zostało ono jednak dołączone do dokumentacji przesłanej wraz z rozprawą doktorską.

Szczegółowy układ pracy został podporządkowany względem merytorycznym i dlatego zasługuje na akceptację. Wszystko, co dotyczy zamysłu, koncepcji pracy, spisu treści, następujących po sobie rozdziałów, spełnia kryteria pracy naukowej i zasługuje na pochwałę. Drobne uwagi można podnieść w stosunku do układu mniejszych części w ramach rozdziałów; jednak wobec zamysłu ogólnego są to szczegóły bez większego znaczenia dla wysokiej oceny konstrukcji całej rozprawy doktorskiej.

Ogólnym zarzutem jest to, że czasem niektóre tytuły podrozdziałów obiecują więcej, niż w istocie się w nich znalazło, są bowiem bardzo krótkie. Jednak w kontekście układu całości pracy może to być usprawiedliwione koniecznością syntezy czy skrótów, których nie sposób w niektórych sytuacjach uniknąć, zwłaszcza gdy chcemy trzymać się głównego, najważniejszego zadania badawczego, a nie pozwalać wątkom pobocznym przesadnie się rozrastać. Te zaś – wątki poboczne – są ważne, bowiem ukazują złożoność tytułowej problematyki. Sądzę, że Autorce udało się właściwie wywarzyć proporcje pomiędzy naszkicowaniem tła dotyczącego państwa i prawa chińskiego, tradycji filozoficznych, różnic kulturowych, ewolucji regulacji, a zasadniczym zagadnieniem, jakim była koncepcja umowy w prawie chińskim.

Ocena merytoryczna rozprawy

Przechodząc do oceny merytorycznej dysertacji doktorskiej, muszę podkreślić, że ewentualne uwagi polemiczne nie obniżają jednoznacznie pozytywnej oceny całej pracy, wysiłku badawczego, jaki Doktorantka musiała w nią włożyć, oraz jej szczególnych walorów naukowych i poznawczych. Jest jednak rolą recenzenta, aby nie tylko chwalić, ale także wytykać potknięcia, jeśli takowe występują, sugerować, zachęcać czy namawiać do innego spojrzenia na sprawy, których praca dotyczy itp. Zwłaszcza że uwagi tego rodzaju Autorka może uwzględnić, przygotowując rozprawę do druku, gdyż recenzowana praca z pewnością na to zasługuje.

Wstęp (s. 7-18) służy najczęściej uzasadnieniu zajęcia się danym tematem, a także określeniu celu pracy, założeń badawczych oraz wskazaniu metod w pracy wykorzystanych. Przy tym dobrze jest, gdy nie traci on swojego klasycznego zadania, jakim w przypadku *exordium* jest zainteresowanie czytelnika. We wszystkich tych punktach spełnia on swą funkcję. We Wstępie Doktorantka wyjaśniła, dlaczego praca dotyczy koncepcji umowy i jest to nie tylko przekonujące, ale i w pełni uzasadnione. Poprawnie zostały wskazane metody badawcze wykorzystane w pracy. Zrozumiała jest także dystynkcja pomiędzy „umową” a „porozumieniem”; zaś o precyzji języka Autorki świadczy choćby sformułowanie „słowo «porozumienie» (...) może być traktowany(e) jako część definiensu definicji umowy” (s. 8); taki drobny przykład pokazuje bardzo dobre przygotowanie analityczne. Nie jest dla mnie zrozumiały podział na „wymiar teoretyczny” oraz „wsparcie merytoryczne” (s. 7), ale mogę się domyślać, że Autorce chodziło o wymiar empiryczny jej rozważań.

Rozdział pierwszy pt. „Pierwowzór i kształtowanie koncepcji umowy” (s. 19-72) zawiera tradycyjne ujęcie chińskiej filozofii państwa i prawa oraz zrelacjonowanie jej znaczenia w Chinach współczesnych; trafne było odniesienie się w nim do szkół filozoficznoprawnych.

Zawiera on bardzo interesujące, dobrze ułożone i uporządkowane rozważania. Tworzą one tło dla dalszych refleksji i rozdział pierwszy bardzo dobrze spełnia swoją funkcję. Równocześnie rozdział ten służy wyjaśnieniu pojęć podstawowych używanych w pracy. Zawarcie w dysertacji tych rozważań porządkujących było ze wszelkich miar zasadne i jest bardzo dobrym wprowadzeniem merytorycznym.

Rozdział drugi pt. „Ewolucja koncepcji umowy w XX wieku” (s. 73-135) zawiera bardzo dobrze zsynchronizowane przedstawienie z jednej strony transformacji ustrojowej, a co za tym idzie prawnej, która dokonała się w dwudziestowiecznych Chinach, z drugiej zaś ewolucji koncepcji umowy w prawie chińskim. Cenne jest też właściwe uchwycenie wpływu prawa obcego na kształt umowy w prawie chińskim. Pozwala to zrozumieć, skąd wzięta się specyfika różnic dotyczących ChRL oraz Hongkongu i Makau. Należy stwierdzić, że w rozdziale drugim zaczyna się właściwa praca i w mojej opinii znajdują się tu cenne spostrzeżenia. Rozdział ten dobrze się czyta i zawiera wiele bardzo interesujących informacji; interesujące i porządkujące są także podrozdziały dotyczące kluczowych debat związanych z kształtowaniem się koncepcji umowy, w tym: 2.1. Własność prywatna *versus* własność publiczna; 2.2. Prawa *versus* obowiązki; 2.3. Swoboda *versus* dobrowolność. Skoro Autorka nie straciła z pola widzenia także SAR – Hongkongu oraz Makau, to byłbym wdzięczny za przybliżenie kwestii ujednoczenia tych trzech różnych porządków prawnych – jak to wygląda dziś na najbardziej ogólnym poziomie, a jak w zakresie prawodawstwa oraz w zakresie kształtowania się koncepcji umów?

Najważniejszy w pracy jest jednak rozdział trzeci dysertacji pt. „Współczesna wersja koncepcji umowy” (s. 136-203). Jest to, w mojej ocenie, wzorcowo zaplanowany i poukładany wykład współczesnego chińskiego prawa umów. Znalazło się w nim wszystko to, co powinno: charakterystyka prawa prywatnego w ChRL, w tym zreferowanie systemu źródeł prawa oraz zagadnienia kodyfikacji prawa cywilnego; omówienie umowy jako zobowiązania oraz umowy jako czynności cywilnoprawnej; zawarcie umowy; podmioty uczestniczące w czynności cywilnoprawnej; a także w końcu propozycja uporządkowania umów, wedle kryterium miejsca regulacji (umowy kodeksowe i pozakodeksowe). Bardzo interesujące i nowatorskie jest zrelacjonowanie nowych regulacji kodeksowych, a także uwypuklenie spraw ważnych, a dostrzeganych przez Doktorantkę w rozprawie – np. tego, że niedawno uchwalony kodeks cywilny ChRL pozwala na odwołanie się do zwyczaju. Rozdział ten zasługuje na wysoką ocenę.

Rozprawę wieńczy „Podsumowanie” (s. 204-212), które jest ładnie napisane, choć muszę tu podnieść zarzut dotyczący organizacji pracy. Co do zasady doktorat winien być zakończony

wnioskami (nie podsumowaniem, niczym wypracowanie w szkole), w których doktorant wskazuje najistotniejsze w pracy ustalenia, a co najważniejsze przedstawia konkluzje w stosunku do tez rozprawy. O ile podsumowanie to spełnia funkcję wniosków, o tyle można by oczekiwać, że Autorka bardziej obszernie zaprezentuje czytelnikowi, do czego doszła w swoich badaniach. Można jednak stwierdzić, że Doktorantka zrealizowała postawione przed nią zadanie naukowe. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że oceniana tu praca ma charakter naukowy, problemowy oraz praktyczny, a tym samym jest osiągnięciem naukowym i spełnia wymogi ustawowe.

Należy także docenić wykazy i zestawienia końcowe, które mają walor porządkujący dla całej pracy, tj. Słowniczek wyrazów chińskich użytych w treści pracy (s. 213-216) oraz Wykaz dynastii (s. 217), który periodyzuje i porządkuje pod względem chronologicznym całość dociekań historycznoprawnych.

Wybór źródeł wykorzystanych w pracy (s. 218-241) jest satysfakcjonujący. Doktorantka korzystała z właściwie dobranej literatury tematu, w tym obcojęzycznej. Dobór źródeł jest poprawny i co do zasady wyczerpujący; przychodzi mi na myśl kilka prac, do których warto byłoby także sięgnąć, badając tytułową tematykę, ale nie można z ich braku czynić żadnego poważnego zarzutu; a to dlatego, że dostępna literatura jest tu bardzo obszerna. Sama Autorka pisze, że: „Z uwagi na mnogość i obszerność opracowań, dokonałam subiektywnego wyboru źródeł najbardziej reprezentatywnych dla przedmiotu badań” (s. 15); taki wybór jest akceptowalny, ale nie może być „subiektywny”, bowiem winien opierać się na zobiektywizowanych i wyróżnionych w pracy wprost kryteriach; mam jednak wrażenie, że tak właśnie Doktorantka postąpiła, a jedynie słowo „subiektywny” wkradło się niefortunnie w tekst.

Każda dobra i wartościowa praca naukowa, a z taką mamy tu do czynienia, winna skłaniać do refleksji, pobudzać zainteresowanie i prowokować do zadawania pytań, także takich, na które w pracy odpowiedzi nie znajdujemy lub znajdujemy odpowiedzi tylko częściowe. W moim przypadku podczas lektury dysertacji tak właśnie było. Jej treść i zawarte w niej informacje nieustannie konfrontowałem z moją znajomością Chin oraz chińskiej filozofii prawa, cały czas coś sobie uzupełniając i – wydaje mi się – rozumiejąc dzięki Autorce więcej, w szczególności w kwestii relacji idei oraz porządku państwa i prawa chińskiego do współczesnej dogmatyki prawa w ChRL. Było to dla mnie bardzo ciekawe doświadczenie. Równocześnie jednak pobudzone zainteresowanie nie zostało w pełni zaspokojone, co nie wynika z niedomagań pracy czy jakichś w niej braków. Proszę jednak pozwolić, że sformułuję w tym miejscu dodatkowe jeszcze pytania, na które byłbym bardzo rad uzyskać odpowiedź. Otóż przede wszystkim interesuje mnie zagadnienie ograniczenia

swobody zawierania umów w prawie ChRL, a może przede wszystkim w praktyce jego stosowania; mamy bowiem do czynienia z państwem komunistycznym, które choć rozwija swą tzw. trzecią drogę; to nie znosi z pola widzenia ograniczeń polityczno-ustrojowych. Nie chodzi mi bowiem o takie ograniczenia, jakie mogą wywoływać np. wzorce umów, o czym wszak Doktorantka pisze w rozdziale trzecim. Ciekaw jestem, jak kontekst państwowo-ustrojowy wpływa na wolność działań podmiotów prawa. Dodatkowo może warto byłoby się na koniec odnieść do słynnego sporu liberalizmu z komunitaryzmem, w polskiej literaturze znakomicie relacjonowanego przez Lecha Morawskiego; ciekaw jestem, jak można go odnieść do rzeczywistości polityczno-ustrojowej współczesnych Chin.

Podsumowując można stwierdzić, że w ocenianej rozprawie doktorskiej wszystko bardzo dobrze się układa, choć w kilku przypadkach tytuł podrozdziału obiecuje więcej, niż w nim się faktycznie znalazło. Robi jednak wrażenie szczegółowość ustaleń, całość czyta się z dużym zainteresowaniem. Co jednak najważniejsze i godne docenienia – Autorce udało się poukładać w pracy wiele nieuporządkowanych dotąd spraw i wątków. Dlatego uważam, że oceniana tu rozprawa doktorska jest bardzo istotnym głosem w dyskusji nad tytułową problematyką, a poczynione w niej ustalenia są ważne i doniosłe. Rozprawę tę koniecznie należy opublikować po uwzględnieniu uwag z recenzji, jest bowiem wartościowym dziełem naukowym, które winno być dostępne w postaci książkowej. Należy w końcu stwierdzić, że Autorka panuje nad materia, która jest przedmiotem jej rozważań. Wszystkie wyżej sformułowane oceny potwierdzają moje przekonanie o wartości całej rozprawy doktorskiej, której napisanie stanowi istotne osiągnięcie naukowe. Widać, że nie jest to praca przypadkowa, widać, że Doktorantka odnajduje się w badanej materii, że jednocześnie stanowi ona przedmiot jej zainteresowań i badań, o czym świadczy choćby obszerna zgromadzona literatura, a przede wszystkim przemyślana struktura rozprawy. Jednocześnie raz jeszcze wypada zauważyć, że Doktorantka ma świadomość niesłabnącej aktualności przedstawionego w rozprawie tematu. Co jednak, w mojej ocenie najważniejsze, dysertacja jest pracą oryginalną, przez co rozumiem, że zawiera nowe pomysły i treści.

W ostatnich słowach tej części recenzji mogę już tylko dodać, że sama lektura dysertacji, mówiąc krótko, sprawiła mi wiele przyjemności i pozwoliła na wiele zagadnień, nad którymi się już wcześniej zastanawiałem, spojrzeć w nowym świetle. O ile nie ze wszystkim muszę się zgadzać, bo przecież nie o to w recenzji doktoratu chodzi, o tyle praca naukowa, która inspiruje do nowych przemyśleń, do weryfikacji poglądów, która zachęca do przyjrzenia się jakiemuś problemowi z nowej, dotąd niebadanej perspektywy zasługuje na pozytywną ocenę. Praca doktorska mgr Małgorzaty Kani ma więc wspomniane na wstępie cechy

poprawnej rozprawy doktorskiej. Zachęcam Doktorantkę do dalszego rozwijania prowadzonych przez nią badań, już później, po obronie doktoratu.

Strona formalna rozprawy oraz dobór źródeł

Rozprawa napisana jest dobrym językiem polskim i poprawnym językiem prawniczym. Od strony formalnej została dobrze opracowana. Widać, że Autorka włożyła dużo pracy w odpowiednie jej przygotowanie. Co do aspektów typowo technicznych, dobrze, że przedłożona do recenzji praca została wydrukowana „książkowo”, to znaczy obustronnie, a nie tak, jak zwyczajowo drukuje się prace magisterskie. Wygodnie się taką pracą czyta, sprawia wrażenie profesjonalnego opracowania, a co też istotne, pozwala zaoszczędzić pół rzy papieru.

Praca nie jest wolna od – na szczęście nielicznych – literówek, błędów interpunkcyjnych oraz innych, choć stosunkowo drobnych niedociągnięć formalnych. Zbędne jest też umieszczanie w wykazie skrótów tego, co Autorka ujęła jako „Pozostałe skróty (s. 5-6), gdyż ich stosowanie wynika z ogólnych zasad języka i nie musi być w ten sposób do pracy wprowadzane. Ponadto, w przypadku publikacji rozprawy poprawy będą wymagały przypisy. Są to jednak drobiazgi o charakterze technicznym, które nie wpływają na wysoką ocenę całej pracy. Z pewnością muszą być usunięte w czasie prac redakcyjno-edytorskich, gdy rozprawa będzie przygotowywana do druku.

Konkluzja

Recenzowaną rozprawę doktorską mgr Małgorzaty Kani pt. „Koncepcja umowy w prawie chińskim” oceniam pozytywnie i jednoznacznie stwierdzam, że spełnia ona wymogi przewidziane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r. poz. 1789), stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazujące ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia przez nią pracy naukowej. Zarazem bez najmniejszych wątpliwości stwierdzam, że mgr Małgorzata Kania może być dopuszczona do dalszych stadiów postępowania prowadzącego do nadania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Gdańsk, 23 grudnia 2022 r.

